

Julia Duda

Uniwersytet Jagielloński, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych

ORCID: 0000-0003-1378-6439

julka.duda@doctoral.uj.edu.pl

SYNCHRONICZNA ANALIZA PLATEONIMÓW – PROPOZYCJA METODY

SYNCHRONOUS ANALYSIS OF PLATEONYMS – A PROPOSED METHOD

Abstrakt: Niniejszy artykuł podejmuje temat nowej metody badań onomastycznych, która swoje założenia opiera na trychotomii: język – kultura – poznanie. Propozycja ta wpisuje się w nurt badań językoznawstwa synchronicznego i dzieli plateonimy na nazwy synchronicznie martwe oraz synchronicznie żywe. Analiza dokonywana jest z punktu widzenia interpretatora, nie kreatora, a jej wynikiem ma być ilościowe przedstawienie przynależności onimów do czasów minionych lub współczesnych. Głównym celem pracy jest przedstawienie założeń metody, natomiast pośrednim – prezentacja przykładowych wyników badań przeprowadzonych na materiale składającym się z nazw krakowskich ulic. Artykuł ma charakter teoretyczno-materiałowy.

Słowa kluczowe: onomastyka, językoznawstwo synchroniczne, kultura, poznanie, urbanonimy

Abstract: This article explores a new method of onomastic research that bases its assumptions on the trichotomy: language-culture-cognition. The proposal is part of the research tendency of synchronic linguistics and divides plateonyms into synchronic dead names and synchronic living names. The analysis is carried out from the point of view of the interpreter, not the creator, and the result is supposed to be a quantitative representation of the belonging of onyms to past or present times. The main purpose of the paper is to present the assumptions of the method, while the indirect purpose is to present sample results of the research conducted on material consisting of Krakow streets. The article has a theoretical and material character.

Keywords: onomastics, synchronic linguistics, culture, cognition, urbanonyms

Tematem niniejszego artykułu jest synchroniczna metoda badań onomastycznych, którą przetestowano na materiale językowym składającym się z nazw krakowskich ulic. Tekst ten jest więc propozycją metodologiczną wzbogaconą przykładowymi wynikami badań przeprowadzonych na kon-

kretnym obszarze. Wybrano w tym celu plateonimy krakowskie, ponieważ autorka zajmuje się m.in. nimi w przygotowywanej rozprawie doktorskiej, jak też dlatego, że urbanonimia stolicy Małopolski jest zbiorem nazw bardzo zróżnicowanych pod względem semantycznym oraz chronologicznym. Niemniej głównym celem prezentowanego tekstu jest przedstawienie założeń proponowanej metody badawczej oraz usytuowanie jej w kontekście nowych zadań, jakie stawia przed sobą onomastyka. Celem dalszym natomiast – przedstawienie wyników analizy materiału poddanego opisywanej metodologii. Artykuł ma więc charakter teoretyczno-materiałowy.

1. Założenia wstępne

Znaczący wpływ na zainteresowania współczesnych lingwistów ma obecnie paradygmat kognitywistyczny, który rozwinął zarówno przedmioty prowadzonych badań, jak i zrewolucjonizował stosowane w nich metody. Wiele naukowych obszarów, poddanych w ubiegłym stuleciu strukturalistycznym rygorom, zyskało charakter interdyscyplinarny, a modne stało się posługiwanie synkretyzmem teoretycznym czy metodologicznym. Zdaniem Aleksandra Kiklewicza: „kooperacja w nauce, tzn. uwzględnienie wiedzy, zdobytej w jej różnych sferach i zakresach, jest czymś naturalnym i nawet wymaganym” (Kiklewicz, 2016, s. 68). Niewątpliwą zaletą zintegrowania nauk jest więc wyłonienie się nowych subdyscyplin, które nie tylko otwierają drzwi innowacyjnym pomysłom i metodom badawczym, lecz także dają podstawy do rzetelnego uzasadnienia ich walorów.

Za ważną podstawę proponowanej w niniejszym artykule metody uznano lingwistykę kulturową, której głównym założeniem jest kooperacja z lingwistyką antropologiczną oraz kognitywną (Głaz, 2015, s. 221). Wzbogacenie analizy materiału językowego o jego wymiar kulturowo-poznawczy sprawia bowiem, że wyniki procesu badawczego bliższe są wynikom potocznego doświadczenia. Aspekt antropologiczny w kulturze ciekawie opisuje Kiklewicz (2011, s. 72; 2016, s. 35), uznając go za dominujący obecnie paradygmat w językoznawstwie, który dodatkowo jest skorelowany z postmodernistycznym nurtem literaturoznawczym. Obie koncepcje wysuwają na plan pierwszy jednostkowe doświadczenie i odrzucają „trafne” lub „błędne” opisy rzeczywistości (Lubaś, 2003, s. 50–52).

Jedną z pochodnych lingwistyki kulturowej jest onomastyka kulturowa, która również czerpie inspiracje z nauk o charakterze antropologicznym i kulturowym, w tym oczywiście z kognitywizmu (Bartmiński, 2008, s. 15–23). Danuta Lech-Kirstein zauważa, że „w ostatnich latach XX wieku, wraz z tzw. zwrotem kulturowym analiza nazw przesunęła się w stronę ich kreatora i interpretatora, ukazując sposób postrzegania wybranego fragmentu rzeczywistości w kategoriach utrwalonego wzorca mentalnego” (Lech-Kirstein 2015, s. 86). W rezultacie wystąpiła także potrzeba przejścia z odrębnych nauk terminologii. Twórczej adaptacji uległy terminy,

takie jak: *językowy obraz świata, punkt widzenia, konceptualizacja, kategoryzacja, wartościowanie, stereotyp, prototyp, metafora, metonimia czy konotacja*. Szczególnie istotny w kontekście tematu artykułu jest *punkt widzenia*, ponieważ to on decyduje o perspektywie, jaką obiera badacz, a ponadto uświadamia, że każdy onim ma zarówno twórcę, jak i odbiorcę. Nazwa własna nie jest zatem wyłącznie obiektywnym elementem systemu językowego, ponieważ często na jej odbiór, zrozumienie i dostępność poznawczą wpływają czynniki czysto subiektywne lub niezależne od woli użytkownika (np. wiek, pochodzenie, wiedza o świecie).

Przedstawiony przez Lech-Kirstein zwrot w onomastyce powiązany jest ze spopularyzowaną już w badaniach perspektywą antropocentryczną, która stanowi dla człowieka najbardziej podstawowy i naturalny sposób kategoryzacji elementów rzeczywistości (Pajdzińska, 2001, s. 34–35). W badaniach onomastycznych stała się ona podstawą do wyznaczania takich porządkujących ludzkie doświadczenie binarnych kategorii, jak: SWÓJ–OBCY, STARY–NOWY czy BLISKI–DALEKI (Myszka, 2016). Liczne badania toponomastyczne opierające swoje metodologiczne założenia na tego typu kulturowych opozycjach stanowiły i stanowią do dziś bogate źródła inspirujących danych na temat chociażby językowego obrazu świata.

Opisana w tym artykule metoda również ma charakter opozycji, w której istotną rolę pełni ustalenie punktu widzenia, czemu służy perspektywa dwuwymiarowa.

2. Założenia metodologiczne

Językoznawcza analiza toponimów oparta została na dwóch systemach. Po pierwsze, na klasyfikacji semantycznej Witolda Taszyckiego (1946), po drugie, na klasyfikacji językowo-formalnej Stanisława Rosponda (1957) (Rzetelska-Feleszko, 1998, s. 197). Oba podziały dały początki zaawansowanym badaniom onomastycznym i stały się fundamentami dla innych, pogłębionych klasyfikacji. Artykuł dotyczy wyłącznie semantycznego aspektu nazw własnych, stanowi wobec tego daleką, jednak przejrzystą kontynuację myśli Witolda Taszyckiego.

Ewa Rzetelska-Feleszko przekonuje, że „pierwszą i naczelną zasadą w klasyfikacji toponimów jest to, iż każda kategoria nazw musi posiadać odrębną klasyfikację dostosowaną do jej specyfiki” (Rzetelska-Feleszko, 2001, s. 34). Nazwy ulic doczekały się wielu klasyfikacji opartych na specyficznych kryteriach. Wśród badań skupiających się na semantycznych wykładnikach plateonimów wyróżnić należy pracę Kwiryny Handke (1970) *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*, w której autorka proponuje podział na nazwy pochodzące od nazw własnych, pochodzące od nazw pospolitych oraz nazwy niejasne i dwuznaczne¹.

¹ Szczegółowy podział wygląda następująco: 1. Nazwy pochodzące od nazw własnych podzielone zostały na: a) pochodzące od nazw osobowych, b) pochodzące od nazw etniczno-geograficznych, c) pochodzące od nazw miejscowości, d) pochodzące od nazw topograficznych.

Podobna, jednak wzbogacona o kryterium formalne, jest klasyfikacja nazw ulic opisana przez Danutę Kopertowską (1976) w pracy *Toponimia Kielc*. Badaczka dzieli placeonimy na nazwy topograficzne (motywowane i niemotywowane) oraz na nazwy kulturowe (również motywowane i niemotywowane). Wśród nowszych opracowań na uwagę zasługuje monografia Agnieszki Myszk (2016) *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*, w której autorka przyjęła podział semantyczno-motywacyjny i wydzieliła sześć klas obiektów miejskich: lokalizujące, kierunkowe, charakteryzujące, posesyjne, pamiątkowe i związane z niematerialnym dziedzictwem kultury².

Niewątpliwie jednym z ważniejszych zadań onomastyki (w tym urbanonimii) jest ustalenie genezy i etymologii nazw, co z założenia wiąże się z przyjęciem perspektywy diachronicznej. Handke podkreśla zalety badań historycznojęzykowych następująco:

Przekroje chronologiczne materiału dają możliwość prześledzenia, jak powstają i zanikają poszczególne typy nazw ulic, oraz ujawniają ich produktywność. Ponadto ukazują bardzo ciekawy proces kształtowania się tej dziedziny nazewnictwa (stabilizacja starych nazw w nowej funkcji znaczeniowej, przechodzenie nazw własnych z jednej klasy znaczeniowej do innej (Handke, 1970, s. 58).

Badaczka przekonuje ponadto, że jeśli chcemy badać motywację nazw miejskich, najważniejsze jest przyjęcie perspektywy diachronicznej, ponieważ o motywacji onimów decyduje ich etymologia. Przeprowadzenie takiej analizy przy posiłkowaniu się wyłącznie synchronią jest niemożliwe. Może ona jedynie towarzyszyć badaniom historycznojęzykowym poprzez poszerzenie wyników o stosunki ilościowe zachodzące między poszczególnymi typami placeonimów. Pozwala też ustalić ich zasięgi geograficzne (Handke, 1970, s. 58).

Opisane założenie stawia badacza nazewnictwa miejskiego w bardzo „klasycznej” roli, która polega na dotarciu do wiedzy powszechnie niedostępnej (lub raczej ukrytej), ustaleniu faktów oraz zinterpretowaniu ich zgodnie z przyjętą metodą badawczą. Co równie istotne, punkt widzenia badacza jest nadrzędny wobec punktu widzenia przeciętnego użytkownika, ponieważ naukowiec wyposażony jest w wiedzę specjalistyczną, którą stale pogłębia, a użytkownik polega zazwyczaj wyłącznie na wiedzy ogólnej. Ponadto badacz zajmujący się nazwami ulic często porównuje jednostki onimiczne pod względem strukturalnym, znaczeniowym, chronologicznym, zwraca uwagę na ich ewolucję i trwałość, natomiast przeciętny użytkownik odbiera je jako zwyczajny komunikat językowy. Jego stan wiedzy ogólnej okazuje się wystarczający lub niewystarczający do prawidłowego zrozumienia znaczenia nazwy własnej. Wpływ na nieporozumienia nie tylko w zakresie

2. Nazwy pochodzące od nazw pospolitych: a) pochodzące od nazwów ludzi, b) kulturowe, c) topograficzne, d) przyrodnicze, e) metaforyczne, f) związane z faktami historycznymi. 3. Nazwy niejasne i dwuznaczne.

² Autorka dzieli w ten sposób wszystkie klasy obiektów miejskich, ale podział stosuje również wobec nazw ulic.

semantyki, ale też struktury nazw może więc mieć dziedziczenie i nadbudowywanie nowych wzorców nazwotwórczych, o czym pisał Robert Mrózek:

Pochylając się zatem – z zamysłem interpretacyjnym – nad tak wyabstrahowaną z konkretnej rzeczywistości „księgą różnych nazw dowolnego miasta”, która niejako w zewnętrznej „oprawie” nazewnictwa współczesnego mieści nawarstwienia kart wypełnionych nazwami przenoszonymi przez dziejowe fale i przyplwy w poszczególnych okresach poszerzania miejskiej przestrzeni, trzeba mieć świadomość, że zakotwiczyły się w niej twory onimiczne reprezentujące zróżnicowane funkcyjnie i formalnie wzorce kategoryjne (Mrózek, 2010, s. 31).

Powyższe rozważania skłoniły autorkę do zastanowienia się nad społeczną percepcją nazw własnych, w tym wypadku nazw ulic. Handke przekonywała, że wspólnoty ludzkie kształtując własne przestrzenie społeczne wykorzystują do tego celu w znacznym zakresie tworzywo językowe. O obrębie aglomeracji miejskiej [...] wielką rolę odgrywają właśnie nazwy miejskie jako znaki językowe: z jednej strony kreujące tę przestrzeń, a z drugiej strony – odzwierciedlające w percepcji społecznej otaczającą rzeczywistość (Handke, 1992, s. 11).

Warto podkreślić, że opisana rzeczywistość wraz z jej zmiennymi i niezmiennymi w czasie elementami otacza z biegiem lat nowe pokolenia, nową społeczność i nowe jednostki. Oczywiście przestrzeń miejska stale ewoluuje i rozwija się, ale stanowczo charakteryzuje się też punktami stałymi, takimi jak obiekty topograficzne, budowle, ciągi komunikacyjne i ich nazwy, które przetrwały setki lat. W efekcie miasto jawi się współczesnemu mieszkańcowi jako przestrzeń niezmiernie zróżnicowana onimicznie, ponieważ jest rodzajem rozrastającego się rezerwuaru, w którym rzadziej zachodzi potrzeba aktualizowania nazw, a częściej ich dodawania ze względu na nowo powstające obiekty.

Metoda, którą chciałaby zaproponować autorka, wiąże się ściśle z perspektywą podmiotu poznawczego usytuowanego w danym czasie i w danej przestrzeni. Jest to z założenia metoda wpisująca się w językoznawcze badania synchroniczne, ponieważ dotyczy obecnego stanu języka i wprowadza ogląd faktów językowych nie z perspektywy kreatora, lecz interpretatora. Co więcej, jest to interpretator niejako „skorelowany” ze stanem języka, jaki poddaje analizie, a więc współczesnym mu, takim, jakiego używa, w jakim żyje. Ponadto interpretator nie jest ani nadrzędny, ani podrzędny względem badacza i jego specjalistycznego instrumentarium poznawczego. Uwzględniając cytowane wyżej zdanie Handke, wykluczające badanie motywacji nazw w perspektywie synchronicznej, propozycja ta skupia się wyłącznie na warstwie semantycznej nazw. W konsekwencji obiektem badań nie jest motywacja nazw, a ich weryfikująca się na poziomie świadomości językowej przynależność czasowa (dziejowa, pokoleniowa). Tak sformułowany cel badawczy należy rozumieć jako dążenie do wyekscerpowania z danej urbanonimii miejskiej takich nazw, które współczesny użytkownik języka uzna za aktualne oraz mieszczące się w jego horyzoncie kognitywnym, bliskie jego teraźniejszości. Takie nazwy mogą, ale nie muszą być związane z semantyczną dostępnością poznawczą,

ponieważ zrozumienie nazwy na poziomie jej znaczenia nie jest tym samym, co zrozumienie i uznanie jej za przynależną czasom współczesnym (przykładowo *Rondo Grunwaldzkie* i *Rondo Praw Kobiet* to obie nazwy zrozumiałe dla współczesnego użytkownika, natomiast bliższa mu i wywołująca silniejsze emocje będzie nazwa *Rondo Praw Kobiet*). Wielu ludzi w codziennym zabieganiu mija dziesiątki ulic swojego miasta, ale zazwyczaj nie jest nimi zainteresowana (por. Orska, 2013). Gdyby jednak każdy użytkownik języka zatrzymał się z uwagą w przestrzeni i zastanowił się, na ile jest ona nazwana adekwatnie do „teraz”, a na ile jest pamiątką minionych czasów, zdania pewnie byłyby podzielone. Autorka ma świadomość, że bezsprzecznie najlepszym sposobem weryfikacji tak postawionego problemu byłyby badania ankietowe, natomiast ich przeprowadzenie przy tak obszernym materiale i terenie staje się problematyczne i żmudne. Metoda, będąca tematem artykułu, stanowi wobec tego próbę obiektywizacji kryteriów, według których można by wstępnie poddać obróbce ogromny materiał (tu 2702 jednostki) i stworzyć punkt wyjścia do dalszej, bardziej szczegółowej analizy kognitywnej onimów. Ponadto kryteria i założenia opracowania sformułowano na tyle klarownie, by dało się zastosować je wobec innych składników urbanonimii miejskiej. Takie badania mogą okazać się przydatne w analizach zorientowanych kognitywnie na kwestię tożsamości, przynależności, urbanizacji oraz globalizacji.

3. Terminologia

Pracując nad koncepcją synchronicznej metody badań plateonimów, starano się sięgnąć po terminologię, która w jak najmniejszym stopniu naruszałaby zasób już i tak bogatej, a czasem nieuporządkowanej terminologii onomastycznej. Pewne założenia jednak wymagały wprowadzenia nowych pojęć, które precyzyjnie oddają ich sens.

Jak wspomniano wyżej, metoda ma postać opozycji pozostającej w związku z trychotomią język – kultura – poznanie i respektuje synchroniczną perspektywę oraz punkt widzenia współczesnego interpretatora (użytkownika). Jej podstawowym założeniem jest podział nazw własnych na dwie kategorie: nazwy synchronicznie martwe oraz nazwy synchronicznie żywe.

Nazwy synchronicznie martwe zdefiniowano na potrzeby niniejszego opracowania jako jednostki językowe, które semantycznie są niedostępne poznawczo lub nazywają elementy świata, które podmiot uznałby za należące do przeszłości. Należą więc do nich takie plateonimy, których zawartość znaczeniowa jest dla współczesnego użytkownika języka nieprzejrzysta, dwuznaczna, a właściwe odczytanie intencji kreatora wymagałoby sięgnięcia po wiedzę encyklopedyczną czy też specjalistyczną, a nawet jeśli intencja kreatora jest przejrzysta, to niesko-relowana z terażniejszością interpretatora. Termin „martwy” w tym zestawieniu terminologicznym określa więc metaforycznie **brak przynależności onimów do**

rzeczywistości otaczającej podmiot. „Martwy” to w tym kontekście nie tyle *zapomniany* i *bezużyteczny*, a raczej nieprzystający do dzisiejszego doświadczenia językowego, kompetencji zwykłego użytkownika języka.

Nazwy synchronicznie żywe to z kolei jednostki językowe, które semantycznie są dostępne poznawczo lub nazywają elementy świata, które podmiot uznałby za należące do współczesności, lecz także te ponadczasowe. W ich skład wchodzi onimy, których budulcem jest słownictwo czytelne, zrozumiałe, znane i takie, którego treść użytkownik jest w stanie odczytać właściwie dzięki wiedzy własnej, powszechnej, bliskiej potocznemu doświadczeniu. Określono je mianem „żywych”, jako przeciwstawnych nazwom synchronicznie „martwym”. Jest to więc kategoria interpretująca znaczenie plateonimów jako **przynależne rzeczywistości otaczającej podmiot interpretujący** – przyjmująca determinujące poznawczo działanie takiego kulturowego filtra.

4. Propozycja klasyfikacji

Powyższa dychotomia, choć starano się zdefiniować precyzyjnie jej składniki, może być obiektem krytyki, ponieważ narażona jest na szereg subiektywnych ocen i interpretacji. Na niewielkich obszarach badawczych problem ten zniwelować mogłoby przeprowadzenie badań ankietowych. Wychodząc naprzeciw świadomości językowej mieszkańców danego obszaru lub konkretnej grupy wiekowej czy zawodowej, udałoby się poznać rzeczywistość, statystyczną dostępność poznawczą danych nazw. Sięgnijmy do przykładu. Hipotetycznie można założyć, że ulica Sztygarska³ na Pomorzu lub na Mazurach zostałaby uznana przez użytkowników języka za synchronicznie martwą, natomiast na Śląsku wyniki wyglądałyby inaczej i zapewne znalazłyby się bez trudu jeszcze osoby, które poprzez swoje pochodzenie i inny niż u Pomorzanina stan wiedzy potocznej, jak też ze względu na przejrzystość strukturalną onimu, przyporządkowałyby ulicę Sztygarską do grupy nazw synchronicznie żywych. *Sztymar* nie należy jednak do obiegowej wiedzy i codziennego doświadczenia większości Polaków, jedynie pewnej mniejszości. Wedle proponowanej tu metody *ulica Sztygarska* powinna być uznana za synchronicznie martwą, a weryfikację tej decyzji pozostawić planowanym na dalszym etapie badaniom ankietowym. Kierując się własnym doświadczeniem w badaniach onomastycznych, można przyjąć, że liczba istotnie kłopotliwych wypadków (i mylnych rozstrzygnięć) nie będzie duża.

Na większych obszarach badawczych prowadzenie badań ankietowych wydaje się działaniem dość trudnym. Chcąc objąć prezentowaną metodą plateonimie całego większego miasta, konieczne jest zastosowanie pogłębionej klasyfikacji opartej na bardziej precyzyjnych kryteriach, wymagające od badacza pewnych

³ *Sztymar* – kierownik oddziału kopalni, górnistrz.

kompromisów⁴. Mimo zagrożenia, jakim jest subiektywna ocena niektórych znaczeń, można zaproponować podział dający w miarę możliwości obiektywny ogólny ogląd sytuacji. Nazwy ulic synchronicznie martwe i żywe proponuje się rozpatrywać z wyróżnieniem czterech podtypów. W obu nadrzędnych kategoriach są one definiowane nieco inaczej, ale na zasadzie przeciwstawności:

I. Nazwy synchronicznie martwe

- (1) Topograficzne – są to nazwy motywowane nieistniejącymi współcześnie nazwami miejsc lub nazwami obiektów/terenów, które zniknęły z przestrzeni miejskiej i nie znajdziemy ich na mapach.
- (2) Osobowe – są to nazwy motywowane nieużywanymi współcześnie nazwami osobowymi, a więc antropoapelatywami zaliczanymi do archaizmów, nazwami rozwiązanych już zgrupowań oraz nazwiskami osób zmarłych. Ta kategoria została potraktowana dość obszernie, ponieważ poza nazwami transonimizowanymi zawiera też odapelatywne.
- (3) Charakteryzujące – są to nazwy motywowane nieaktualnymi cechami charakterystycznymi ulicy. Z biegiem lat kształt, długość lub otoczenie topograficzne ulic zmieniały się i znamienne cechy stanowiące niegdyś motywację nazwotwórczą dziś są wyłącznie pamiątką po dawnym ukształtowaniu terenu.
- (4) Kulturowe – są to nazwy motywowane nazwami dawnych świąt i obyczajów oraz minionych wydarzeń.

II. Nazwy synchronicznie żywe

- (1) Topograficzne – są to nazwy motywowane istniejącymi współcześnie nazwami miejsc.
- (2) Osobowe – są to nazwy motywowane używanymi i znanymi współcześnie nazwami osobowymi. W tym zestawieniu brak oczywiście nazwisk postaci zasłużonych, ponieważ zaszczyt patronowania ulicom spotyka ich zazwyczaj dopiero po śmierci.
- (3) Charakteryzujące – są to nazwy motywowane aktualnymi cechami charakterystycznymi ulicy, czyli takimi, które dają się zidentyfikować na podstawie obecnego wyglądu ulicy. Do tej grupy należą też onimy o charakterze metaforycznym ze względu na wykorzystane w nich tworzywo językowe.
- (4) Kulturowe – są to nazwy motywowane nazwami współczesnych świąt i obyczajów oraz nazwami ponadczasowych wytworów kultury.

⁴ Jednym z większych kompromisów, które proponuje się przyjąć badaczowi, jest włączenie do grupy nazw synchronicznie martwych takich plateonimów, które upamiętniają zasłużone postaci. Ustalenie granicy między osobowymi onimami dostępnymi i niedostępnymi poznawczo byłoby niezmiernie trudne z obiektywnego punktu widzenia. Wobec tego sugeruje się uznać je w uproszczeniu za nazwy „martwe” w znaczeniu „nieprzystające do dziś”, a za ponadczasowe uznać namacalne dokonania patronów, np. dzieła literackie. Więcej na ten temat w dalszej części artykułu.

Warto dodać, że nazwy synchronicznie martwe w zasadzie w całości można by uznać za nazwy pamiątkowe. Nie zdecydowano się jednak na takie rozwiązanie, ponieważ o ile termin ten objąłby plateonimy upamiętniające zasłużone postaci oraz wydarzenia historyczne, o tyle w przypadku jednostek odwołujących się do dawnego ukształtowania terenu czy zgrupowań – należałoby poszerzyć jego już i tak bardzo nieostre granice. Wykorzystaniem pojęcia nazw pamiątkowych w literaturze naukowej zajmowała się niedawno A. Myszka, przedstawiając różne próby przystosowania tego terminu do rozmaitych koncepcji badawczych. Autorka proponuje zawężenie terminu, „pozostawiając go tylko dla onimów, które faktycznie upamiętniają wydarzenia, miejsca, ludzi związanych z danym obiektem, czyli dla nazw o motywacji realno-znaczeniowej” (Myszka, 2018, s. 125). Apel autorki był inspiracją do zaproponowania odrębnej terminologii w postaci nazw synchronicznie martwych oraz opozycyjnych do nich – synchronicznie żywych.

5. Przykładowa analiza materiału

Pierwsze informacje na temat nazw krakowskich ulic można odnaleźć w źródłach z końca XIII wieku (Supranowicz, 1995, s. 9). Współczesny mieszkaniec porusza się więc codziennie po zurbanizowanej przestrzeni, której plateonimia rozwija się nieprzerwanie od ponad siedmiu stuleci (!).

Po zastosowaniu opisanych wyżej kryteriów do analizy nazw krakowskich ulic wyłonione zostały grupy nazw synchronicznie martwych oraz żywych, które zostaną przedstawione niżej. Warto zaznaczyć, że podmiotem interpretującym była autorka, jako mieszkanka współczesnego Krakowa. Analizie poddano 2702 nazwy, przy czym prezentacja poparta zostanie jedynie przykładowymi onimami, ponieważ materiał językowy jest zbyt obszerny, aby przedstawić go na kartach jednego artykułu. Zbiór propriów został udostępniony autorce przez Wydział Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.

I. Nazwy synchronicznie martwe

(1) Topograficzne

Wśród nazw synchronicznie martwych topograficznych wyróżnione zostały trzy kategorie.

Po pierwsze, zaliczają się do nich nazwy ulic powstałe od nazw budynków, ich przeznaczenia lub ważniejszych miejskich punktów orientacyjnych. Są to np. nazwy upamiętniające nieistniejące już zakłady pracy: *ul. Gazowa*, przy której znajdowała się gazownia, *ul. Mydlarska*, przy której był zakład produkujący mydło, lub *ul. Rzeźnicza* lokalizująca dawną ubojnię. Kolejne są różnego rodzaju gmachy użyteczności publicznej, np. *ul. Józefitów*, która nazwę swoją zaczerpnęła od tzw. Zakładu Józefitów, czyli fundacji dla osieroconych chłopców założonej pod koniec

XIX w., *ul. Szpitalna* potwierdzająca niegdysiejszą obecność szpitala w tamtej okolicy lub *ul. Sądowa* lokalizująca nieistniejący już sąd. Wymienić można też *ul. Gontynę* upamiętniającą obiekt sakralny lub *ul. Basztową*, jako pozostałość po dawnych obwarowaniach, i *ul. Glinianą*, jako pamiątkę po tzw. Bramie Glinianej.

Po drugie, spora liczba nazw odwołuje się do nazw terenowych, w tym: dawnych wsi (*ul. Bonarka*, *ul. Czarnowiejska*), jurydyk (*ul. Lubicz*, *ul. Retoryka*), dworów (*ul. Dajwór*, *ul. Smoleńsk*), folwarków (*ul. Bosacka*, *ul. Gramatyka*), przedmieść (*ul. Garbarska*), pól (*ul. Gipsowa*), ogrodów (*ul. Rajska*), cmentarzy (*ul. Ariańska*) oraz do nazw innych własności prywatnych/rodzinnych (*ul. Jabłonowskich*, *ul. Sojakówka*).

Po trzecie, synchronicznie martwe są plateonimy czerpiące budulec z nazw historycznych krain geograficznych, np. *ul. Burgundzka*, *ul. Łużycka*, *ul. Wandajska*.

(2) Osobowe

Nazwy osobowe martwe to ogromna grupa głównie ze względu na liczbę plateonimów motywowanych nazwiskami zasłużonych postaci. Prowadząc badania, wyróżniono aż czternaście typów semantycznych powstałych od nazwisk, z czego najwięcej upamiętniało naukowców, wojskowych, polityków, duchownych i pisarzy, a stosunkowo mniej – aktorów, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy, władców, lekarzy, postaci lokalne, sportowców i in.

Mniejszych grup wyznaczono pięć. Wśród nich znajdują się plateonimy powstałe na bazie: archaicznych już określeń zawodów (*ul. Bakalarzy*, *ul. Igrców*, *ul. Krupnicza*, *ul. Strycharska*), wymarłych dynastii i grup etnicznych (*ul. Popielidów*, *ul. Piastowska*, *ul. Toporzyczków*), rozwiązanych zgromadzeń i organizacji, szczególnie jednostek wojskowych (*ul. Batalionu „Parasol”*, *ul. Szwoleżerów*, *ul. Promienistych*, *ul. Winowców*) oraz nieużywanych współcześnie antropoapelatywów (*ul. Włociańska*, *ul. Kanonierów*, *ul. Szaserów*). Dodatkowo zdecydowano się umieścić w grupie nazw synchronicznie martwych takie plateonimy, które upamiętniają obecność zgromadzeń zakonnych w danej okolicy. Przykładowo przy *ul. Brackiej*, *ul. Jezuitów* lub *ul. Koletek* nie przetrwały żadne świątynie po tychże zakonach, więc śladem po nich są jedynie nazwy ulic.

(3) Charakteryzujące

Synchronicznie martwe plateonimy charakteryzujące wskazują wyłącznie na dawne zagospodarowanie terenu. Ciekawą i bodaj jedną z popularniejszych krakowskich ulic jest *ul. Starowiślna*, która upamiętnia zasypane przed kilkuset lat koryto rzeki, tzw. Starej Wisły. Na uwagę zasługuje tu też *ul. Póllanki*, motywowana dawnym słowem *póllanek* oznaczającym ‘obszar gruntu wynoszący 15 morgów, czyli pół łanu’. Większość nazw charakteryzujących opisuje jednak ukształtowanie ulicy lub jej położenie topograficzne, np. *ul. Bruzdowa*, *ul. Wąwozowa*, *ul. Podwale*, *ul. Zakleśnie*, *ul. Zaporębie*. Wraz z biegiem czasu i rozwojem urbanizacyjnym

miasto wytraciło cechy zawarte w semantyce ulic i obecnie większość z wymienionych jest niemożliwa do zidentyfikowania.

(4) Kulturowe

W skład nazw synchronicznie martwych o charakterze kulturowym wchodzi plateonimy upamiętniające wydarzenia historyczne oraz należące już do przeszłości święta i obyczaje. Tych pierwszych jest zdecydowanie więcej, przy czym tylko dwie nazwy mają postać dat: *ul. 28 Lipca 1943* oraz *ul. 6 Sierpnia*. Pozostałe plateonimy za budulec przyjmują określenia miejsc stoczonych bitew, powstań itp.: *ul. Bitwy nad Bzurą*, *ul. Insurekcji Kościuszkowskiej*, *ul. Monte Cassino*, *ul. Powstania Listopadowego*, *ul. Zjazdu Gnieźnieńskiego*. Natomiast drugi wymieniony typ oddają ulice upamiętniające słowiańskie święta: *ul. Combrowa*, *ul. Kupały*.

II. Nazwy synchronicznie żywe

(1) Topograficzne

W niniejszej kategorii nazw żywych jest stosunkowo więcej niż nazw martwych. Głównie ze względu na sporą liczbę plateonimów o charakterze kierunkowym i lokalizacyjnym, które odwołują się do nazw jednostek urbanizacyjnych, takich jak dzielnice czy osiedla, np. *ul. Fałęcka*, *ul. Grzegórzecka*, *ul. Kobierzyńska*, *ul. Mydlnicka*, *ul. Prokocimska*, *ul. Rżącka*, *ul. Zwierzyniecka*, *ul. Białoprądnicka*, *ul. Bieńczycka*, *ul. Dębnicka*, *ul. Olszanicka*, *ul. Salwatorska*, *ul. Czerwone Maki*, *ul. Pleszowska*, *ul. Soboniowicka*. Za dostępne poznawczo można uznać też wszelkie jednostki transonimizowane pochodzące od nazw państw, miast i wsi, które obecnie istnieją, np. *ul. Albańska*, *ul. Białoruska*, *ul. Estońska*, *ul. Litewska*, *ul. Turecka*, *ul. Białostocka*, *ul. Gdyńska*, *ul. Koszalińska*, *ul. Oświęcimska*, *ul. Tarnobrzewska*, *ul. Wrocławska*, *ul. Bogucicka*, *ul. Okocimska*, *ul. Zembrzycka*.

Analogicznie do nazw synchronicznie martwych da się wyróżnić plateonimy pochodzące od nazw krain geograficznych i regionów, tym razem niehistorycznych: *ul. Kaszubska*, *ul. Kujawska*, *ul. Mazowiecka*, *ul. Podhalańska*, *ul. Pomorska*, *ul. Śląska*. Dodatkowo kilka nazw za budulec przyjmuje powszechnie znane oronimy, np. *ul. Beskidzka*, *ul. Bieszczadzka*, *ul. Karpacka*, *ul. Pienińska*, *ul. Sudecka*, *ul. Tatrzańska*, jak również te mniej znane, lokalne: *ul. Bogucianka*, *ul. Rękawka*, *ul. Wielogórska*. Użyte w tym celu zostały też niektóre hydronimy: *ul. Bałtycka*, *ul. Odrzańska*, *ul. Bagrowa*, która odnosi się do krakowskiego zalewu Bagry.

Bazę nazw topograficznych zamykają ulice motywowane nazwami świętyń i obiektów sakralnych, które znajdują się fizycznie w obrębie omawianych ciągów komunikacyjnych, a ich obecność wpływa na łatwość połączenia obiektu z nazwą przylegającej ulicy. Są to np. plateonimy pochodzące od nazw kościołów (ich wezwań): *ul. Bożego Ciała*, *ul. Bożego Miłosierdzia*, *ul. św. Agnieszki*, *ul. św. Benedykta*, *ul. św. Filipa*, *ul. św. Sebastiana*, *ul. Świętego Krzyża*; od nazw kapliczek: *ul. św. Bronisławy*, *ul. Loretańska*; od nazw cmentarzy: *ul. Rakowicka*, oraz od nazw synagog: *ul. Izaaka*, *ul. Kupa*.

(2) Osobowe

Plateonimy osobowe o charakterze żywym są mniej liczne niż te o charakterze martwym, ponieważ nie zawierają nazwisk osób zmarłych. Większość kategorii jednak powtarza się. Przede wszystkim wyróżnia się grupa nazw typu odzawodowego, np.: *ul. Aktorów, ul. Architektów, ul. Astronautów, ul. Farmaceutów, ul. Kompozytorów, ul. Kosmonautów, ul. Muzyków, ul. Poetów, ul. Spadochroniarzy, ul. Szewska, ul. Zdunów*. W materiale znalazły się też dwie nazwy odwołujące się tym razem do „żywych” nazw grup etnicznych: *ul. Cygańska, ul. Tatarska*. Dodatkowo ponownie wyróżniono plateonimy czerpiące motywację od nazw zakonów, ale tym razem takich, których świątynie i klasztory przetrwały w okolicy danej ulicy i wskazują na działalność zgromadzeń oraz wpływają na łatwość zidentyfikowania nazwy: *ul. Benedyktyńska, ul. Bernardyńska, ul. Bonifraterska, ul. Dominikanów, ul. Felicjanek, ul. Paulińska, ul. Salezjańska, ul. Karmelicka, ul. Kapucyńska, ul. Trynitarzka*. Część nazw ulic motywowana jest również wspomnianymi antropopelatywami, stanowiącymi dostępną poznawczo bazę leksykalną: *ul. Braterska, ul. Harcerska, ul. Młodzieży, ul. Siostrzana, ul. Spółdzielców, ul. Zuchów*.

(3) Charakteryzujące

Nazwy charakteryzujące synchronicznie żywe to bardzo zróżnicowana grupa. Wyróżniono w niej kilka odległych od siebie semantycznie podkategorii.

Dość popularnym i znajdującym swe miejsce w większości semantycznych klasyfikacji nazw ulic jest zbiór plateonimów motywowany określeniami fauny i flory. Nazw nawiązujących do roślin jest zdecydowanie więcej: *ul. Agrestowa, ul. Akacja, ul. Bławatkowa, ul. Bratkowa, ul. Czereśniowa, ul. Dębowa, ul. Głogowa, ul. Jaśminowa, ul. Krokusowa, ul. Morelowa, ul. Orzechowa, ul. Przebiśnięgów, ul. Tulipanowa, ul. Wierzbowa, ul. Żonkilowa*. Nazw typu odzwierzęcego odnaleziono mniej, przy czym dominują te odwołujące się do określeń ptaków: *ul. Albatrosów, ul. Bociania, ul. Czyżyków, ul. Gołębia, ul. Jastrzębia, ul. Kacza, ul. Krucza, ul. Przepiórcza, ul. Orla, ul. Sikorki, ul. Sokola, ul. Szpakowa, ul. Żurawia, ul. Borsucza, ul. Jeleniowa, ul. Kozia, ul. Pajęcza, ul. Wiewiórcza, ul. Żółwia*.

Dość zasobną podkategorię stanowią onimy typu metaforycznego. Są to nazwy odzwierciedlające raczej nowoczesny sposób nazywania ciągów komunikacyjnych w przeciwieństwie do tych najdawniejszych, posługujących się zazwyczaj motywacją realno-znaczeniową. Jak pisze Handke, „w zasadzie określają pozatopograficzne, wtórnie przypisane ulicy, właściwości – tylko pozornie, a nie faktycznie mówiące o właściwościach desygnatu” (Handke, 1970, s. 61). Przykładowo: *ul. Barwna, ul. Baśniowa, ul. Chłodna, ul. Cicha, ul. Czysta, ul. Nastrojowa, ul. Pamiętna, ul. Spokojna, ul. Szybka, ul. Widna, ul. Zimna*. Część nazw metaforycznych motywowana jest cechami, które można uznać za typowo ludzkie, np.: *ul. Dzielna, ul. Miła, ul. Radosna, ul. Szczęśliwa, ul. Zaradna*.

Wśród nazw metaforycznych, a zarazem charakteryzujących, wyróżnić można także plateonimy motywowane nazwami kamieni szlachetnych: *ul. Agatowa, ul. Ametystowa, ul. Bursztynowa, ul. Malachitowa, ul. Nefrytowa, ul. Opalowa, ul. Szafrkowa, ul. Szmaragdowa* oraz powstałe na bazie nazw pierwiastków i rozmaitych tworzyw: *ul. Betonowa, ul. Cementowa, ul. Granitowa, ul. Miedziana, ul. Spiżowa, ul. Szklana, ul. Topazowa, ul. Wiklinowa*.

Wydzielono też kilka nazw zawierających się w polu semantycznym dotyczącym kalendarza i meteorologii, jak np. plateonimy nawiązujące do nazw miesięcy: *ul. Majowa, ul. Marcowa*; do pór roku: *ul. Jesienna, ul. Letnia, ul. Wiosenna*, oraz do zjawisk pogodowych: *ul. Burzowa, ul. Deszczowa, ul. Gradowa, ul. Słotna, ul. Śnieżna*.

Nie zabrakło również nazw ulic pochodzących od nazw kolorów, takich jak: *ul. Biała, ul. Błękitna, ul. Modra, ul. Niebieska, ul. Srebrna, ul. Szara, ul. Zielona, ul. Żółta*.

Plateonimy, których semantykę można poddać obiektywnej ocenie, opisują wygląd ulicy, a dokładniej jej długość: *ul. Długa, ul. Krótka, ul. Malutka, ul. Mała, ul. Niecała, ul. Nieduża, ul. Niewielka*; położenie: *ul. Boczna, ul. Dojazdowa, ul. Graniczna, ul. Krańcowa, ul. Ostatnia, ul. Poprzeczna, ul. Skrajna, ul. Uboczna, ul. Ukryta, ul. Zachodnia*, oraz kształt: *ul. Falista, ul. Kątowa, ul. Kolistą, ul. Łamana, ul. Okrąg, ul. Półkole, ul. Skośna, ul. Ukośna, ul. Zawita*.

(4) Kulturowe

Nazwy kulturowe to grupa, która bodaj najlepiej realizuje składnik definicji nazw synchronicznie żywych, w którym mowa była o ponadczasowości. Kategoria ta zawiera bowiem plateonimy powstałe od trzech typów semantycznych, należących do niematerialnego dziedzictwa kultury.

Po pierwsze, są to nazwy pochodzące od nazw postaci fikcyjnych. Znajdują się wśród nich postaci literackie: *ul. Aliny, ul. Balladyny, ul. Czerwonego Kapturka, ul. Danusi Jurandówny, ul. Jasia i Małgosi, ul. Juranda ze Spychowa, ul. Kmicica, ul. Kordiana, ul. Lilli Wenedy, ul. Pana Tadeusza, ul. Piotrusia Pana, ul. Telimeny, ul. Zbyszka z Bogdańca*; postaci legendarne: *ul. Kraka, ul. Krakusa, ul. Lecha, ul. Marzanny, ul. Światowida, ul. Wernyhory*, oraz postaci mitologiczne i biblijne: *ul. Perkuna, ul. Abrahama, ul. Niepokalanej Panny Marii*. Po drugie, znajduje się tu plateonim motywowany fikcyjnym miejscem: *ul. Eden*. Po trzecie natomiast, wymienia się nazwy nawiązujące wprost do tytułów dzieł literackich i czasopism: *ul. Krowoderskich Zuchów, ul. Kwiatów Polskich, ul. Medalionów, ul. Merkuriusza Polskiego, ul. Przedwiośnie, ul. Srebrnych Orłów, ul. Trybuny Ludów, ul. Wesele*.

Grupą w obrębie kulturowych nazw synchronicznie żywych są też plateonimy motywowane świętami i obyczajami – tym razem takimi, które wciąż są kultywowane. Są to: *ul. Dożynkowa, ul. Jaselkowa, ul. Kolędnicza, ul. Trzech Króli, ul. Wielkanocna, ul. Zmartwychwstania Pańskiego*.

W przeprowadzonej analizie nie zabrakło też nazw niejasnych i dwuznacznych, jednak nie będą one przedmiotem rozważań na łamach tego artykułu. Stanowiły zaledwie 5% całego materiału. Wyniki ilościowe (po pominięciu nazw niejasnych i dwuznacznych) okazały się dość zaskakujące, ponieważ stosunek nazw synchronicznie martwych do nazw synchronicznie żywych wyniósł 51% do 49%. Przedstawiona analiza wykazała, że plateonimia krakowska, przy zastosowaniu opisanych wyżej kryteriów, jest przynależna do terażniejszości współczesnego (modelowego) użytkownika języka średnio w 50%⁵.

6. Podsumowanie

Mariusz Rutkowski, opisując wpływ kultury na rozwijanie się metodologii badań onomastycznych, wyróżnia dwa rodzaje analiz, które w zależności od wyboru przedmiotu badań wnoszą albo na temat kultury, albo na temat nazw własnych. Onomasta pisze na ten temat następująco:

to, czego możemy dowiedzieć się o kulturze na podstawie nazw, jest rewersem tego, czego możemy się dowiedzieć o nazwach za pomocą kategorii kulturowych. W dotychczasowej tradycji badań onomastycznych obie te perspektywy były obecne, choć chyba w większym stopniu analiza nazw stanowiła podstawę do wnioskowania na temat kultury. Paradoksalnie można by rzec, że w obrębie onomastyki uprawiano nie tyle kulturową onomastykę, co onomastyczną analizę kultury czy też onomastyczne studia kulturowe (Rutkowski, 2022, s. 46–47).

Przedstawiona w niniejszym artykule metodologia za przedmiot badań uznaje nazwy własne, i to na ich temat dostarcza najbardziej precyzyjnych wniosków, a więc wpisuje się w nurt onomastyki kulturowej mylonej mniej lub bardziej świadomie z onomastyczną analizą kultury.

Omawiana metoda jest jednak wynikiem refleksji nie tylko nad kulturą, a nad wspomnianą trychotomią język – kultura – poznanie, ze szczególnym uwzględnieniem pełnionej w niej roli przez język. Synchroniczna analiza przynależności czasowej plateonimów (lub innych jednostek onimicznych) w odniesieniu do ich konkretnie sformułowanego w czasie zbioru jest badaniem, które może posłużyć jako narzędzie pomocnicze w bardziej zaawansowanych projektach toponomastycznych, pozwalające rozpoznać semantyczny stan onimii z punktu widzenia współczesnego użytkownika. Podział na nazwy synchronicznie martwe i żywe – a więc nieprzynależne i przynależne do dziś – oddaje w sposób ilościowy niejednorodność chronologiczną onimów, która jest efektem nawarstwiania się nowych faktów nominacyjnych oraz współlistnienia i wzajemnego przenikania się wzorców motywacyjno-semantycznych i strukturalnych od średniowiecza aż po XXI wiek (Mrózek, 2010, s. 32).

⁵ Wyniki procentowe zostały przedstawione na podstawie analizy niemal 3 tys. jednostek badawczych. Na zaprezentowanie całego materiału na łamach jednego artykułu naukowego nie ma miejsca, dlatego wybrano przykłady najbardziej reprezentatywne i najlepiej oddające założenia metody.

Bibliografia

- Bartmiński, J. (2008). Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna? W: A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura*, 20 (s. 15–23). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dzikowski, W., Kopertowska, D. (1976). *Toponimia Kielc*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Głaz, A. (2015). Czym jest językoznawstwo kulturowe? *Etnolingwistyka*, 27, 221–225.
- Handke, K. (1970). Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Handke, K. (1992). *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy przy Instytucie Sławistyki PAN.
- Kiklewicz, A. (2011). Paradygmaty teorii języka vs. paradygmaty literatury. W: M. Cyzman, A. Skubaczewska-Pniewska (red.), *Teoria literatury w świetle językoznawstwa* (s. 25–38). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kiklewicz, A. (2016). Granice i pogranicza (bezgranicza?) językoznawstwa. *Prace Językoznawcze*, 18/2, 67–82.
- Lech-Kirstein, D. (2015). Zwrot kulturowy w badaniach onomastycznych. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 30, 85–95.
- Lubaś, M. (2003). *Rozum i etnografia. Przyczynek do krytyki antropologii postmodernistycznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Mrózek, R. (2010). Synchroniczne i diachroniczne granice oraz pogranicza urbanonimii. W: I. Sarnowska-Griefing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 31–38). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Mrózek, R. (2016). Kontynuacyjno-innowacyjna aktualizacja zadań onomastyki. *Onomastica*, LX, 27–35.
- Myszka, A. (2016). *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Myszka, A. (2018). Pamiątkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne. *Onomastica*, LXII, 113–128.
- Orska, A. (2013). „Oddano w posiadanie wybitnej jednostce...”: onomastyka miejskiej ulicy. *Górnośląskie Studia Socjologiczne* Seria Nowa 4, 286–303.
- Pajdzińska, A. (2001). My, to znaczy... (z badań językowego obrazu świata). *Teksty Drugie*, 1.
- Rutkowski, M. (2022). Metodologie w onomastyce a kultura. *Onomastica*, LXVI, 37–50.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1998). Nazwy miejscowe. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 191–230). Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2001). Zagadnienia klasyfikacyjne i terminologiczne w pracach z zakresu toponimii. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch (red.), *Toponimia i oronimia* (s. 33–29). Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- SJP – *Słownik języka polskiego*. <https://sjp.pl/szytygar>.
- Supranowicz, E. (1995). *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.